



SKAŁA

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

8 października 2017

25 (355)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA:

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”. (Mt 21, 33 – 43).

Dzisiaj ponownie powraca temat winnicy. Zarówno prorok Izajasz (Iz 5, 1 – 7), jak również Jezus Chrystus w Ewangelii odwołują się do tematu winnicy. *Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczytem Jego wybranym. Oczekiwał tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.* (Iz 5, 7).

Podobnie i Jezus w przypowieści ewangelicznej uświadamia swoim słuchaczom, jak wielki zawód Bogu sprawia człowiek, który nie wypełnia woli swego Stwórcy i Pana.

Jezus mówi o buncie rolników, którym właściciel powierzył w dzierżawę swoją winnicę. Kiedy posłał do nich swe sługi, aby odebrali plon jemu należny, rolnicy znieważyli posłańców za pierwszym i drugim razem. Kiedy posłał do nich swego syna, niewdzięcznicy wyrzucili dziedzica z winnicy i zabili. Jest to porównanie do proroków, których Bóg posyłał do narodu wybranego i do Syna Bożego,

którego nie przyjęli, ale zamordowali na krzyżu. Przedziwne jest podsumowanie tej opowieści. *Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach.* (Mt 21, 42). Jezus, którego odrzucili Izraelici, wyszydzeni Go, upokorzyli, ubiczowali, cierniem ukoronowali, a w końcu na haniebną śmierć na krzyżu wydali, stał się jak kamień węgielny, Odkupicielem i Zbawicielem grzesznego człowieka. Zwyciężył, bo pokonał śmierć i zmartwychwstał.

Starszyzna żydowska zapytana przez Jezusa, co uczyni właściciel winnicy z owymi rolnikami, odpowiedziała Jezusowi: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. -Zbawiciel podsumował tę wypowiedź: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. Kościół Chrystusowy jest tym narodem, który wydaje owoce Bożego królestwa, idąc drogą świętości i realizując Boże powołanie.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIĘ

8 października 2017 - XXVII niedziela zwykła
(Mt 21,33-43)

9 października 2017 - poniedziałek
Wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka, biskupa
(Łk 10,25-37)

Oto powstał jakiś uczoney w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał go gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie!

10 października 2017 - wtorek
Dzień powszedni
(Łk 10,38-42)

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona.

11 października 2017 - środa
Dzień powszedni
(Łk 11,1-4)

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów. A On rzekł do nich: Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawinił; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie.

12 października 2017 - czwartek
Dzień powszedni
(Łk 11,5-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, użyż mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać. Lecz tamten odpowie z wnętrza: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą z mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. Mówię wam: Chociaż-

by nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

13 października 2017 - piątek
Wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera
(Łk 11,15-26)

Gdy Jezus wyrzucał złego ducha, niektórzy z tłumu rzekli: Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy. Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem. Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze siedem innych duchów złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni.

14 października 2017 - sobota
Dzień powszedni
(Łk 11,27-28)

Gdy Jezus mówił do tłumów, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssales. Lecz On rzekł: Owszem, ale również błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je.



DZIEŃ PAPIESKI

TEGOROCZNY DZIEŃ PAPIESKI OBCHODZIMY 8 PAŹDZIERNIKA POD HASŁEM „IDŹMY NAPRZÓD Z NADZIEJĄ”. OD 2001 ROKU, W NIEDZIELĘ POPRZEDZAJĄCĄ WYBÓR PAPIEŻA POLAKA, WSPOMINAMY OSOBĘ ŚW. JANA PAWŁA II, STARAJĄC SIĘ POZNAĆ LEPIEJ JEGO NAUCZANIE LUB PRZYPOMNIEĆ FRAGMENTY JUŻ ZNANE.

Zaczerpnęte z listu apostoelskiego „Novo Millennio Inuente” (wydanego 6 stycznia 2001, na zakończenie Roku Jubileuszowego 2000), wezwanie brzmi: „Idźmy naprzód z nadzieją! Nowe tysiąclecie otwiera się przed Kościołem niczym rozległy ocean, na który mamy wypłynąć licząc na pomoc Chrystusa. Syn Boży, który z miłości do człowieka przyszedł na świat dwa tysiące lat temu, także dzisiaj prowadzi swoje dzieło: musimy mieć przenikliwy wzrok, aby je dostrzec, a nade wszystko wielkie serce, abyśmy sami stawali się jego narzędziami. Czyż nie po to właśnie obchodziliśmy Rok Jubileuszowy, aby na nowo zaczerpnąć z tego żywego źródła naszej nadziei?”. Ostatni Rok Jubileuszowy, zwany Rokiem Miłosierdzia, trwał do 20 listopada ubiegłego roku. Mieliśmy zatem po raz kolejny okazję „zaczerpnąć ze źródła nadziei”. Wyzwania nowego tysiąclecia, które w liście zarysował Ojciec Święty, są nadal aktualne. W NMI czytamy „Pragnąłem także, aby w programie Roku Jubileuszowego poświęcono szczególną uwagę kwestii ekumenicznej.” Dzisiaj jesteśmy mądrzejsi o doświadczenia Soboru Wszechprawosławnego z 2016 roku, kiedy to patriarchaty prawosławne podjęły próbę wzięcia udziału we wspólnych obradach. Nie wszystkie patriarchaty wzięły w nim udział, nie wszystkie planowane kwestie udało się poruszyć i wypracować wspólne stanowisko. Obchodzimy właśnie 500-lecie reformacji – owocem działań Lutera jest kilkadziesiąt tysięcy protestanckich lub quasi-protestanckich denominacji, a wg specjalistów co 10 godzin powstaje nowa wspólnota, nowy kościół. Misją katolików rzymskich jest bycie znakiem jedności w obliczu postępującego rozdrobnienia i teologicznego chaosu. Rzesze chrześcijan – często bardzo pobożnych – wypadających poza Piotrową barkę budzą ogromny smutek; nie da się wykonywać pracy na rzecz ekumenizmu bez wielkiej na-

dziei, że „nastanie jedna owczarnia”. O innym z wymienionych w NMI problemów szerzej wypowiedział się papież Franciszek w encyklice *Laudato si'*, która w całości poświęcona jest kwestii ekologii i dbałości o środowisko naturalne naszej planety. Kiedy oglądamy doniesienia o kolejnych huraganach (lub choćby śledząc słupek rtęci latem), łatwo pozwalamy, by ogarniał nas lęk. Ogólnościową „rozrywką” stało się przepowiadanie kolejnych końców świata. Apostołowie, widząc zbliżającą się burzę na jeziorze, przestraszyli się, poczęli budzić swojego Mistrza. Czy obserwując chaos w Europie (zmiany klimatyczne mogą nasilać zjawisko emigracji), zamachy terrorystyczne lub anomalie pogodowe, nie myślimy czasem (grzesząc!), że Jezus zasnął, zostawił nas. Postępując w ten sposób, wypowiadamy się przeciw nadziei. Nie pozwólmy, by ogarnęło nas czarnowidztwo. On jest z nami!

W Liście do Rzymian czytamy: „W nadziei bowiem już jesteście zbawieni. Nadzieja zaś, której [spełnienie już się] ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?” (Rz 8, 24). Cnota nadziei wyraża się poprzez korzystanie z narzędzi uświęcania danych Kościołowi. Jan Paweł II podkreślał w „Novo Millennio Inuente”

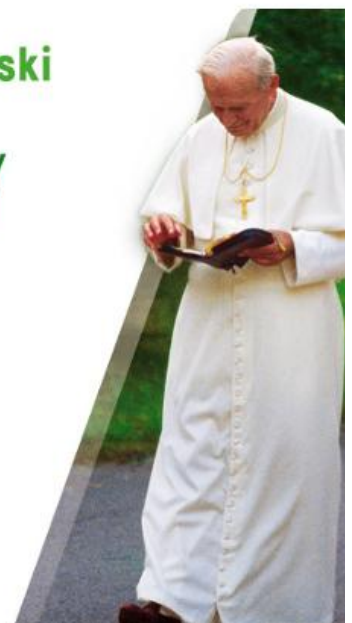
znaczenie praktykowania regularnej modlitwy, uczestnictwa w Eucharystii, zachęcał do sakramentu pojednania. Moje osobiste doświadczenie jest takie, iż trudne jest zaangażowanie pozbawione nadziei. Starajmy sobie uświadamiać, że nasze zbawienie dokonało się dwa tysiące lat temu, że odpowiadamy naszą pobożnością na akt dokonany już przez Boga. „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.” (J 6, 54) Czy w to wierzymy? Czy potrafimy, pomimo trudności życia codziennego, pomimo zarysowanych przez Jana Pawła II wyzwań na nowe tysiąclecie, cieszyć się nadzieją zbawienia? Czy w naszej wyobraźni pojawiają się wizje nieba i naszych bliskich doświadczających chwały świętych? Nadzieja, jak każda cnota, może i powinna być pielęgnowana. Szukajmy środków ku temu.

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że oddałeś za nas życie, dziękujemy za obietnicę zbawienia. Napełniaj nas nadzieją i pozwól, byśmy służąc Twojemu Kościołowi, z radością stawiali czoła trudnościom kolejnych lat trzeciego tysiąclecia.

Janusz Matkowski

8.10.2017 • XVII Dzień Papieski

IDŹMY
NAPRZÓD
z nadzieją



JAN PAWEŁ II - PAPIEŻ MIŁOSIERNIA

2 KWIECZNIA 2005 ROKU ODSZEDŁ DO OJCA NASZ WIELKI RODAK, PAPIEŻ - JAN PAWEŁ II. WIELU Z NAS PAMIĘTA RÓWNIEMŻ DRUGĄ DATĘ 16 PAŹDZIERNIKA 1978 – DZIEŃ WYBORU KAROLA WOJTYŁY NA PIOTRA NASZYCH CZASÓW. PATRZĄC NA PONAD 26 LAT JEGO PONTYFIKATU MOŻNA STREŚCIĆ GO JEDNYM SŁOWEM: MIŁOSIERNIA.

Pierwsze zetknięcie z postacią świętej Faustyny i głoszonym przez nią orędziem, młody Karol przeżył jeszcze jako pracownik łagiewnickiego Solvay'u (dziś stoi tam sanktuarium pod jego wezwaniem). Był wtedy częstym gościem położonej nieopodal kaplicy sióstr Zgro-

go życia. Iskra Bożego Miłosierdzia rozlała się na cały świat, co Faustyna ujrzała ponad 60 lat wcześniej: „Wtem nagle ujrzałam, jak z Hostii świętej wyszły te dwa promienie, jako są namalowane na tym obrazie, i rozeszły się na świat cały” (Dz. 1046) Jan Paweł II całym swoim

wynosząca człowieka aż ku wyżynom świętości Boga.” (Łagiewniki, 1997). „Drodzy Bracia i Siostry, dzisiaj, w II Niedzielę Wielkanocną, gdy z radością wpisałem w poczet świętych Siostrę Faustynę Kowalską, apostołkę Bożego Miłosierdzia, wzywam was, byście ufali zawsze w miłosierdną miłość Bożą, objawioną nam w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Osobiste doświadczenie tej miłości niech skłoni każdego z was do czynnego okazywania miłości braciom. Nauczcie się powtarzać piękny akt strzelisty Siostry Faustyny: „Jezu, ufam Tobie!” (Watykan, 30 kwietnia 2000). Jan Paweł II zachęca do osobistego spotkania z Jezusem. Ma On świadomość, że właśnie z orędziem Miłosierdzia trzeba wkroczyć w nową historię, historię nowego tysiąclecia. Świat zniszczony przez dwie wielkie wojny i czas komunizmu, właśnie teraz potrzebuje nadziei i miłości, miłości wiecznej, miłości ponad wszystko. Ukoronowaniem życia św. Jana Pawła II była śmierć w wigilię święta Miłosierdzia Bożego, które sam ustanowił, przypieczętował nią swoją apostołską misję.

Na zakończenie artykułu przytoczę modlitwę zawierzenia światu Miłosierdziu Bożemu, jakiego papież dokonał w Sanktuarium Łagiewnickim w 2002 roku: „Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei.

Ojczy przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen.”



madzenia MB Miłosierdzia. Wydaje mi się, że to właśnie tam zasiane zostało ziarno kontynuowania misji świętej Faustyny, która zmarła w 1938 roku. Później jako biskup i kardynał przeprowadził diecezjalny proces o życiu i cnotach Sekretarki Jezusa Miłosiernego, aż w końcu dokonał jej beatyfikacji w 1993 roku i kanonizacji w roku 2000 ogłaszając jednocześnie święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. Wypełnił to, nad czym siostra Faustyna pracowała przez wiele lat swe-

życiem świadczył o miłosiernej miłości Boga do człowieka, co wielokrotnie wyrażał w swoich dziełach, homiliach, a zwłaszcza w encyklice „Dives in misericordia”. To właśnie orędziem miłosierdzia wprowadził Kościół w XXI wiek. „Przekazuję je wszystkim ludziom, aby uczyli się coraz pełniej poznawać prawdziwe oblicze Boga i prawdziwe oblicze człowieka.” (Watykan, 30 kwietnia 2000) „Nic nie jest tak potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże, owa miłość łaskawa, współczująca,

Bartek Borkowski



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

SPOŁECZNA TROSKA KOŚCIOŁA. CZĘŚĆ IV

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

Wracamy do przerwanych wakacjami rozważań (poprzednia część w „Skale” z 25 czerwca 2017 nr 22-23) nad encykliką św. Jana Pawła II „Sollicitudo rei socialis”, której trzydziestą rocznicę ogłoszenia obchodzimy w tym roku. Przedmiotem rozważań papieskich są w niej - między innymi - niepokojące skutki różnic w rozwoju między krajami.

Choć nauczanie papieskie nie wpisuje się w bieżące spory polityczne, to na opis sytuacji w encyklice zaważył jednak ówczesny kontekst polityki światowej. Trzydzieści lat temu świata nie dzielono po prostu na bogatą Północ i biedne Po-

dachu nad głową lub w pomieszczeniach tak prymitywnych, że zupełnie nie rozwiązyjących problemu”. Problemu, który „powoduje szereg negatywnych skutków na płaszczyźnie indywidualnej, rodzinnej i społecznej”.

Kolejnym znakiem niedorozwoju jest zjawisko bezrobocia lub niepełnego zatrudnienia. „Jeśli wydaje się ono alarmujące w krajach na drodze rozwoju, przy ich dużym przyroście demograficznym i wielkiej liczbie ludzi młodych, to w przypadku krajów o wysokim rozwoju ekonomicznym odnosi się wrażenie, że kurczą się miejsca pracy i w ten sposób możliwości zatrud-

wet jeśli czasem działano tu nieroztropnie, a w pewnych wypadkach zbyt pospiesznie. Kiedy okoliczności, zarówno w krajach zadłużonych, jak i na międzynarodowym rynku finansowym uległy zmianie, narzędzie przeznaczone do popierania rozwoju przekształciło się w mechanizm przynoszący skutek przeciwny. Stało się tak dlatego, że kraje zadłużone, aby zaspokoić wymogi dłużnicze, czują się zmuszone do eksportowania kapitałów koniecznych do zwiększenia lub przynajmniej utrzymania poziomu ich stopy życiowej, czy też dlatego, że z tej samej racji nie mogą otrzymać nowych, równie niezbędnych funduszy. Na skutek działania tego mechanizmu, środek mający służyć rozwojowi ludów stał się hamulcem.”

W tej części encykliki znajdziemy słowa Jana Pawła II, które dziś, na nowo odczytane z perspektywy kryzysu migracyjnego, który przeżywa Europa, wydają się kolejnym proroctwem: „Bardzo ścisła współzależność tych światów [...] poprzez pewien rodzaj dynamiki wewnętrznej i pod działaniem mechanizmów, które trudno nie uznać za przewrotne, wywo-

„Bezrobocie i niepełne zatrudnienie wywołuje szereg ujemnych skutków na płaszczyźnie indywidualnej i społecznej, od degradacji aż po utratę szacunku, jaki każdy człowiek winien żywić dla samego siebie.”

łudnie, lecz na kraje Pierwszego, Drugiego, Trzeciego, a nawet Czwartego Świata. O tym podziale decydowały różnice ideologiczne pomiędzy państwami demokratycznymi i komunistycznymi. „Każda spośród tych ideologii, odwołując się do dwóch zupełnie odmiennych wizji człowieka, jego wolności i roli społecznej, proponuje i popiera na polu ekonomicznym przeciwstawne formy organizacji pracy i struktury wolności, zwłaszcza gdy chodzi o tak zwane środki produkcji” (wszystkie cytaty z „Sollicitudo rei socialis”). Państwa komunistyczne były „biedne inaczej” - nie zaliczano ich do biednych, bo przecież produkowały dużo węgla i stali, zbroiły się, wysyłały ludzi w kosmos i - co najważniejsze - dysponowały bronią atomową... Dziś pogrobowcem tej grupy jest już właściwie tylko Korea Północna.

Ojciec Święty wymienia najważniejsze „znaki niedorozwoju”. Pierwszym z nich jest kryzys mieszkaniowy wywołany urbanizacją, czyli postępującą migracją ludności do wielkich miast. Wszyscy mamy w oczach widoki slumsów i faweli - „smutny obraz jednostek i rodzin, które zaledwie utrzymują się przy życiu, bez

nięcia zamiast wzrastać, maleją.” Bezrobocie i niepełne zatrudnienie - szczególnie ludzi młodych, którzy dopiero szukają swojego miejsca w strukturze społecznej - wywołuje „szereg ujemnych skutków na płaszczyźnie indywidualnej i społecznej,

„Rozwój albo stanie się powszechny we wszystkich częściach świata, albo ulegnie procesowi cofania się również w strefach odznaczających się stałym postępem. Albo uczestniczą w nim wszystkie narody świata, albo nie będzie to prawdziwy rozwój.”

od degradacji aż po utratę szacunku, jaki każdy człowiek winien żywić dla samego siebie.”

Następnym problemem jest zadłużenie międzynarodowe. Tekst Jana Pawła II czytany po latach zdumiewa swoją aktualnością w stosunku do problemów na naszym kontynencie: „Racją, która skłaniała narody będące na drodze rozwoju do przyjęcia obfitych kapitałów oddanych do dyspozycji, była nadzieja na możliwość ich zainwestowania w działalność służącą rozwojowi. W rezultacie, dostępność kapitałów i fakt ich przyjęcia jako pożyczki można uważać za wkład w sam rozwój, za rzecz samą w sobie pożądaną i słuszną, na-

łuje negatywne skutki nawet w krajach bogatych. [...] Powinno być oczywiste, że rozwój albo stanie się powszechny we wszystkich częściach świata, albo ulegnie procesowi cofania się również w strefach odznaczających się stałym postępem. Zjawisko to jest szczególnie znamienne dla natury prawdziwego rozwoju: albo uczestniczą w nim wszystkie narody świata, albo nie będzie to prawdziwy rozwój.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘCI ANIOŁOWIE STRÓŻOWIE

Jedną z pierwszych modlitw, jakie uczy się małe dziecko, jest modlitwa do Anioła Stróża. Wbrew pozorom nie jest infantylna, bo pozwala nam modlić się wspólnie z dzieckiem. Kim jest zatem Anioł Stróż?

Jest to duch stworzony przez Boga dla Jego chwały i pomocy ludziom. Jest ważnym elementem naszej wiary. Wierzmy, że każdy z nas ma swojego prywatnego Anioła Stróża, który jest naszym opiekunem do końca naszego ziemskiego życia. Katechizm Kościoła katolickiego nazywa ich nieśmiertelnymi bytami duchowymi, obdarzonymi rozumem i wolą, przewyższającymi swą doskonałością wszystkie stworzenia widzialne (KKK 328-336). Są wspomniani w Biblii: „Niedola nie przystąpi do ciebie, a cios nie spotka twój namiot, bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach. Na rękach będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień” (Ps 91, 10-12).

Aniołowie Stróżowie pojawili się w nauczaniu Kościoła już w pierwszych wiekach. Święty Cyprian (200/210-258) pisał o nich jako o naszych przyjaciółach, święty Bazyle (329-379) uważał ich za naszych pedagogów, a święty Ambroży (337-397) za pomocników. Święty Augustyn (354-430) uważał, że „wielkim jest staranie, jakie ma Pan Bóg o ludzi. Wielką nam miłość okazał przez to, że ustanowił aniołów, aby nas strzegli”.

Wielu świętych wyróżniało się żywą wiarą w Aniołów Stróżów. Święta Cecylia miała widywać swojego Anioła Stróża, święty Stanisław Kostka otrzymywał z jego rąk Ko-

munię świętą, a świętej Faustynie towarzyszył w podróży do Wilna. Święty Franciszek Salezy miał zwyczaj przybywając do jakiegoś miasta pozdrawiać anioła, który się nim opiekował, aby jego misja przyniosła lepsze owoce. Święty Jan Bosko uniknął kilka razy śmierci, bo jego Anioł Stróż posyłał mu psa do pomocy.

Wczesne chrześcijaństwo, które walczyło z wszelkimi przejawami pogaństwa, nie rozwinęło kultu aniołów, podobnie jak powstrzymywało się od publicznego kultu Matki Bożej i świętych. Po raz pierwszy o ich kulcie napisał w pierwszej „Apologii” święty Justyn. Ich wizerunki pojawiają się w III wieku w katakumbach.

Osobne święto pojawiło się dopiero w XV wieku na terenie Hiszpanii oraz we Francji. W roku 1608 papież Paweł V pozwolił obchodzić to święto w pierwszy dzień zwykły po świętym Michale. Od 1670 roku święto Aniołów Stróżów obowiązuje w całym Kościele i obchodzimy je 2 października.

Zapewne wiele osób zadaje sobie pytanie, czy aniołowie stróżowie znają nasze myśli i nasze dusze. Święty Tomasz uważał, że w taki sposób poznać może nas jedynie Bóg i podkreślał, że poznanie tajemnic ludzkiego serca jest przede wszystkim poznaniem ludzkiej woli. Tylko Bóg wie, o czym myślimy. Zły duch nie może bezpośrednio wpływać na nasze wnętrza, w związku z tym postuluje się pokusą, która wpływa na naszą wolę z zewnątrz, aby wola wybrała to, co proponuje szatan. To ona jest barierą przed złem. Sądzę, że aniołowie działają w podobny



sposób - subtelnie, nie znając ani nie ingerując wprost w nasze myśli. Co się dzieje, gdy człowiek poddaje się pokusie? Leon Bloy napisał, że „gdy człowiek popełnia zło, anioł w milczeniu usuwa się w najdalszy zakątek jego winnej duszy, do którego nawet sam grzesznik nie ośmiela się dotrzeć, i płacze, jak tylko aniołowie mogą płakać”.

Warto sobie uświadomić, że święci Aniołowie Stróżowie są realni, opiekując się nami i pomagając w drodze do osiągnięcia zbawienia.

Joanna Matkowska



CZŁOWIEK NUMERU

KS. RAFAŁ ŁASKAWSKI

część 2

Potem były kolejne parafie.

Posługiwałem w parafii św. Tadeusza Apostoła na Sadybie (do czerwca 2016), potem w parafii św. Marii Magdaleny w Warszawie (dek. bielański). Od końca sierpnia 2017 jestem w parafii św. Łukasza.

Jakie ma ksiądz obowiązki w naszej parafii?

Opiekuję się ministrantami i lektorami, Skautami Europy, kręgiem Kościoła Domowego, prowadzę kurs przedmałżeński, przygotowanie do I komunii, odprawiam Msze św. dla dzieci o godz. 11.30. Poza tym uczę religii w klasach III w Szkole Podstawowej nr 82 im. Jana Pawła II. Planuję także zorganizowanie spotkań dla młodzieży. Poza tym jestem dekanalnym duszpasterzem dzieci i młodzieży, duszpasterzem harcerzy w archidiecezji warszawskiej i kapelanem Chorągwi Stołecznej ZHP.

Jest ksiądz doktorantem Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Ukończyłem studia doktoranckie i pracuję nad rozprawą doktorską poświęconą wartościom chrześcijańskim skautingu przeszczepionym do harcerstwa polskiego.

Posługuje ksiądz we Wspólnocie Przymierza Rodzin MAMRE. Proszę nam opowiedzieć o tej wspólnocie.

Wspólnota Przymierza Rodzin MAMRE to, w świetle prawa kanonicznego, sto-

warzyszenie wiernych o charakterze prorodzinnym, a w świetle prawa państwowego, to organizacja Kościoła Katolickiego. Główna siedziba wspólnoty znajduje się w Częstochowie. Prężnie działamy również w wielu innych diecezjach, także w archidiecezji warszawskiej. Moderatorem wspólnoty, która dziś liczy już ok. 2.000 osób, jest ks. dr Włodzimierz Cyran. W Warszawie moderatorem diecezjalnym, czyli ustanowionym przez biskupa opiekunem Wspólnoty jest mój kolega z roku ks. Jarosław Bonarski.

W Warszawie wspólnota liczy już ponad 200 osób będących członkami lub kandydatami oraz coraz większą liczbę sympatyków. Organizujemy i uczestniczymy w różnych wydarzeniach ewangelizacyjnych i modlitewnych. Prowadzimy spotkania otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Angażujemy się w dzieła ewangelizacji oraz dzieła charytatywne. Posługujemy w specjalnie wyznaczonych diakoniach, realizując konkretne cele i działania, by dzielić się wiarą, nadzieją i miłością z innymi.

Członkowie oraz kandydaci regularnie formują się na spotkaniach przygotowujących do posługi ewangelizacyjnej. Przez lekturę dokumentów Kościoła Katolickiego poszerzają swoją wiedzę teologiczną, a przez czytanie Pisma Świętego oraz modlitwę pogłębiają relację z Panem Bogiem. Wspólnota działa według Statutu



i 12 Drogowskazów, które określają wspólnotową duchowość oraz zasady i zobowiązania jej członków. Głównym celem Wspólnoty Przymierza Rodzin Mamre jest głoszenie Królestwa Bożego i szukanie go poprzez ewangelizację i służbę Kościołowi, a szczególnie rodzinie.

Główny ośrodek wspólnoty znajduje się w Albertowie pod Częstochową. Na terenie archidiecezji częstochowskiej odbywają się cztery spotkania otwarte w miesiącu. Podobne wydarzenia organizowane są na terenach poszczególnych diecezji. Członkowie i kandydaci biorą udział w rekolekcjach zimowych oraz letnich organizowanych przez wspólnotę, a raz w roku wszyscy spotykają się na uroczystości Przymierza, odnawiając przyrzeczenia dalszego życia zgodnie z Drogowskazami, które w oparciu o Pismo Święte i Tradycję Kościoła wskazują kierunek chrześcijańskiego rozwoju.

Patronami wspólnoty są: Najświętsza Maryja Panna, św. Andrzej Bobola oraz św. Józef – opiekun kapłanów wspólnoty.

Widziałam, że nasi księża przyjęli bardzo serdecznie. Mam nadzieję, że parafianie będą pamiętać w modlitwie także o księdzu.

**Dziękuję za rozmowę
Mirosława Pałaszewska**



Z ŻYCIA PARAFII

WSPOMNIENIA Z PARAFIALNEGO WAKACYJNEGO OBOZU W GÓRACH

Po powrocie z przedszkola chłopcy chcieli obejrzeć zdjęcia w komputerze.

- Mamo, mamo zobacz tu wchodzimy na górę, no ta z wujkiem Konradem. Pamiętasz tam była „takarnica”.

- Tarnica Kubusiu. No... pamiętam. A co jeszcze pamiętacie? Tu chłopcy zaczęli się przekrzykiwać z nadzieją, że któryś powie więcej i głośniej. Mama poprosiła, aby mówili po kolei. Zaczął Kuba.

- Jeszcze było super w tym domu, gdzie mieszkaliśmy, bo obok była rzeka i mogliśmy do niej z wami wchodzić. Na początku się bałem, bo była zimna woda i szybko płynęła, ale później było super.

- A ja nie wchodziłem – wtrącił Janek - tylko stałem na kamkach i zucałem kacki do wody z innymi chłopakami.

A pamiętacie jaką budowlę zbudowaliśmy z kamieni i jeszcze tam na zece...

- Nooo! Ale było ekstra co nie Jasiek - powiedział Kuba. Na co wtrącił się Wojtek:

- Tak, a najlepsze to było wtedy, gdy Franek ciągle gubił klapki, ktoś, tzn. Michał, Kuba, Zuzia z Lidką no i Paweł je wyławiali i odrzucali dalej taki klapkowy „głupi jasiek” i jak ciągle wpadaliśmy na śliskie kamienie i chlupaliśmy do wody.

- A ja wolałem trampolinę i ping-ponga albo badminton - wtrącił Jaś.

- Tak, fajnie było, jak grał z nami Wujek Konrad albo Pan Tomek – kierowca.

- Jeszcze zbijak był super – krzyczy Kuba.

- Ale my tam też po górach chodziliśmy

- Tak, mnie nogi bolały i becałem, ale lubiłem jak sliśmy po kamieniach i cukierki mocy od Ciebie albo od ciotki Asi. To były najlepsze mamby – wyjaśnił Jaś.

- A wiesz mamo, że nasza Asia to rozdawała uściski mocy, a nie cukierki mocy, po nich to się leciało, a nie tylko szło.

- Kuba, nie bajeruj tylko lepiej powiedz na jakie szczyty wchodziliśmy – poprosiła mama.

- No, na Tarnicę.

- Tak, masz rację, tam weszło „Dziwięcioro wspaniałych” z księdzem Konradem mianowicie - tu wspólnymi siłami wymienili: Aniela (pomimo lęku wysokości), Ula, Zuzia, Lidka, Dorota, Ola, a chłopaki: Jacek, Wojtek i Kubuś, no



i Wujek Konrad. Tak wybrała się jeszcze Asia, Franek mały Maciuś i ty Mamo.

- Tak, to prawda, ale wysokie ciśnienie spowodowało, że musieliśmy wrócić z Rozsypanca do Wołosatego. Słuchajcie, rozłóżmy mapę Bieszczad i spróbujmy odnaleźć nasze wędrówki.

I tak rozpoczęła się jeszcze raz wyprawa w Bieszczady, niestety tylko palcem po mapie.

Pierwszego dnia pomimo niesprzyjającego nam z rana deszczu ruszyliśmy z Brzegów Górnych czerwonym szlakiem na Połoninę Wetlińską przez Haslakową Skałę (1232) do schroniska i z tamtego punktu dalej czerwonym szlakiem przez Osadzki Wierch (1253) do Przełęcz Orłowicza (1099) dalej żółtym szlakiem do Starego Sioła, gdzie czekał na nas pan Tomek.

Drugiego dnia zostaliśmy w ośrodku w Wetlinie „U Rumcajsa” i szaleliśmy w rzece i naszym boisku korzystając z cudownego słońca.

Trzeciego dnia wyruszyliśmy z Przełęcz Wyżniańskiej (855) zielonym szlakiem na Małą Rawkę (1272), tu się rozdzieliliśmy i dzielni śmiałkowie z Księdzem Konradem ruszyli na Wielką Rawkę (1304), a my z Ciocią Asią i Ciocią Moniką zielonym szlakiem zmierzając grzbietami Działu, podążaliśmy do Wetliny podziwiając przyrodę i szczyty Połoniny Wetlińskiej, którą mieliśmy już w nogach.

Czwarty dzień był czasem innych wrażeń. Wybraliśmy się kolejką wąskotorową z Przysłopia do Balnicy położonej na granicy ze Słowacją.

Później delektowaliśmy się pyszną pizzą. Po powrocie Ciocie przygotowały dla wszystkich zawody sportowe z dziwacznyimi konkurencjami - było śmiesznie i wesoło. Dzień zakończyliśmy ogniskiem i poznawaniem siebie.

Piąty dzień to była wyprawa na Tarnicę z Wołosatego czerwonym szlakiem na Rozsypaniec (1280), Halicz (1333), Przełęcz Goprowską (1160), żółtym szlakiem do Tarnicy (1346) i w dół niebieskim szlakiem do Wołosatego.

Wiele jeszcze chcieliśmy zobaczyć, wiele przejść (Krzemieniec (1221), Rabia Skała (1199), Okrąglik (1101), Komańczę, Jezioro Solińskie..., ale czas nam było wracać do naszych rodzin w Warszawie.

ACH BIESZCZADY – piękna dzika przyroda chwalać piękno Boga.

Bardzo dziękujemy i mamy nadzieję na więcej.

W OJCZYŹNIE CHRYSZTUSA (1)

Do Betlejem



W listopadzie wraz z parafialną pielgrzymką planuję wyruszyć do Ziemi Świętej. Chcę duchowo i intelektualnie przygotować się do nawiedzenia piątej ewangelii, jak często określa się Ziemie Świętą. Przede wszystkim sięgam do Pisma Św. Dodatkowo przeglądam przewodniki i inne książki oraz Internet w poszukiwaniu informacji o miejscach ziemskiego życia Pana Jezusa, które są na trasie pielgrzymki. Chciałabym zebraną wiedzę podzielić się z tymi, którzy planują wyjazd oraz z tymi, którzy chcieliby odbyć z nami duchową pielgrzymkę pozostając w domu. A więc w drogę.

Najpierw zajrzmy do Betlejem, gdyż ... „ ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najluchsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela...” (Mt 2,6). To proroctwo z Księgi Micheasza (Mi 5,1) cytują przerażonemu Herodowi jego doradcy. Przerażony wiadomością o nowym królu był nie tylko Herod, ale i cała Jerozolima, jak napisał św. Mateusz w Ewangelii. Prawdopodobnie Mędrcy ze Wschodu, zanim trafili do pałacu Heroda, wypytывali „na mieście” o nowego króla żydowskiego. Gwiazda powiodła ich jeszcze 10 km na południowy zachód od Jerozolimy – do Betlejem, miasta w paśmie Gór Judzkich.

Według Pierwszej Księgi Kronik założycielem osady był Chur, którego imię po hebrajsku brzmi Efrata, należący do plemienia Judy (1 Krn 4,4). Stąd też miasto zwano Betlejem Judy (Sdz 17,7-9; 19,18; 1 Sm 17,12; Rt 1,1-2; 1 Krl 17,12; Mt 2,1.5-6) w odróżnieniu od Betlejem Zabulona w Galilei (na północy, 30 km od Nazaretu), a jego mieszkańców Betlejemitami. W Pierwszej Księdze Samuela Jesse,

ojciec króla Dawida, został dwukrotnie nazwany Betlejemitą (1 Sm 16,1.18). I tak dochodzimy do faktu, że przede wszystkim Betlejem było kolebką królewskiego rodu Judy, jednego z dwunastu pokoleń Izraela. A było to tak: kiedy w czasach sędziów (1200-1050 r. p. Chr.) w Betlejem i okolicy nastąpiła klęska głodu, Elimelek wraz z żoną, Noemi, i synami wyemigrował do Moaby, kraju położonego na północny wschód od Morza Martwego (Tr 1,1-2). Po śmierci Elimeleka synowie posłużyli Moabitki: Orpę i Rut. Gdy zmarli także oni, Noemi postanowiła powrócić do Betlejem. Razem z nią przyszła jej synowa Rut (Księga Rut). Booz, krewny zmarłego męża Noemi, zawarł z Rut lewirackie małżeństwo, z którego urodził się Obed, ojciec Jessego (Rt 2,1; 4,13-17; 1 Krn 2,11-15), ... „a Jesse [był] ojcem króla Dawida”, jak pisze św. Mateusz w rodowodzie Pana Jezusa (Mt 1,6).

Rodowód ten jest pełen niespodzianek, jeśli zacznie się zgłębiać Stary Testament. Na przykład: matką Booza według tego rodowodu była Rachab, którą poznajemy na kartach Księgi Jozuego jako kananejską nierządnicę w Jerycho. Jej rola w Bożym planie zbawienia polegała na ukryciu zwiadowców izraelskich, których Jozue, następca Mojżesza, wysłał, aby spenetrowali miasto przed jego zajęciem, gdy Izraelici po 40 latach karnej tułaczki na pustyni, wreszcie wkroczyli do Ziemi Obiecanej (Joz 2,1-24). W ten sposób wydatnie ułatwiła zdobycie Jerycha, a z wdzięczności ocalała wraz z rodziną i zamieszkała wśród Izraelitów, mimo że była poganą. Jest tam też wymieniona Tamar, która z desperacji, przebrana za nierządnicę, uwiodła swojego teścia, ale tę historię odnajdziecie sami w 38. rozdziale Księgi Rodzaju.

Najważniejszym miejscem tego królewskiego miasta jest Bazylika Narodzenia Pańskiego, najstarsza świątynia chrześcijańska w Ziemi Świętej, która ocalała nawet podczas inwazji perskiej w 614 r. tylko dlatego, że na fasadzie znajdowały się wizerunki Trzech Króli, ubranych w szaty perskie, których najeźdźcy uznali za magów perskich. Wejście do Bazyliki było dwukrotnie zmniejszane, aby uniemożliwić najeźdźcom wjeżdżanie tam na koniach. Dzisiaj tak niskie wejście powoduje, że dodatkowo wchodząc oddajemy cześć temu świętemu miejscu poprzez głębokie pochylenie.

Miejsce narodzenia naszego Pana jest upamiętnione srebrną gwiazdą, na której widnieje napis po łacinie: „Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est” („Tu narodził się Jezus Chrystus z Maryi Dziewicy”).

Zapraszam do wybrania się z nami fizycznie lub duchowo w listopadzie. Więcej informacji o pielgrzymce u ks. Konrada i na stronie internetowej parafii (www.swlukasz.waw.pl). Zachęcam też do sięgnięcia do Pisma Św. i odświeżenia sobie cytowanych fragmentów.

Do zobaczenia w Betlejem.

Małgosia Jakubczyk

źródła: Pismo Św. [Biblia Tysiąclecia], P. C. Bosak „Leksykon wszystkich miejsc biblijnych”, P. C. Bosak „Leksykon wszystkich postaci biblijnych”, J. Gać „Ziemia Święta. Kulturowy przewodnik śladami Jezusa”, „Ziemia Święta. Śladami historii zbawienia” z komentarzem ks. prof. T. Jelonka, pi-xabay.com, wikipedia.com i in.

MAŁE CO NIECO

ŚLEDZIE Z PRAWDZIWKAMI

WIELE INSPIRACJI KULINARNYCH PRZYWOŻĘ Z PODRÓŻY. DZISIEJSZE DANIE PODPATRZYŁAM PODCZAS SIERPNIOWEJ WIZYTY W WILNIE. UWIELBIAM ŚLEDZIE I ZAMAWIAM JE WŁAŚCIWIE W KAŻDEJ RESTAURACJI, JAKĄ ODWIEDZAM. DLATEGO NIESAMOWICIE UCIESZYŁAM SIĘ, GDY ZNALAZŁAM JE W MENU WIĘKSZOŚCI RESTAURACJI W STOLICY LITWY. PRZEWAŻNIE SERWOWANO JE W PODOBNY SPOSÓB JAK U NAS: ŚLEDŹ, CEBULA, ZIEMNIANKI, Z TĄ TYLKO RÓŻNICĄ, ŻE W MOJEJ RODZINIE NAJCHĘŚCIEJ PODAWAŁO SIĘ ZIEMNIANKI GOTOWANE, ZAŚ NA LITWIE PIECZONE W MUNDURKACH. JEDNAK CAŁKOWITĄ NOWOŚCIĄ BYŁY DLA MNE PRAWDZIWKI (DUSZONE LUB MARYNOWANE) JAKO DODATEK DO RYBY! DO TEGO JESZCZE CŹWIKŁA LUB KWAŚNA ŚMIETANA. A PONIEWAŻ W TYM ROKU GRZYBY OBRODZIŁY WYJĄTKOWO OBFICIE, TO NAJLEPSZY MOMENT, BY SPRÓBOWAĆ TAKIEJ KOMPOZYCJI SMAKÓW.



Składniki:

kilka dużych ziemniaków
250 g śledzi solonych
1-2 czerwone cebule
kilka niewielkich marynowanych
prawdziwków
150 ml kwaśnej śmietany

Śledzie dobrze wymoczyć (przez minimum 4 godz.), co jakiś czas zmieniając wodę, następnie pokroić je w mniej więcej równe kwadraty.

Ziemniaki dokładnie umyć, osuszyć i upiec w piekarniku w mundurkach.

Cebulę obrać i pokroić na plasterki, grzyby przekroić wzdłuż na półowki.

Gorące ziemniaki pokroić na plasterki. Na każdym położyć plasterki cebuli, kawałek śledzia i półowkę grzyba.

Podawać z łyżką kwaśnej śmietany.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowikizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

8 października, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł „Na jesiennym liściu” - teatralny poranek bajkowy

8 października, godz. 19.00, kościół pw. św. Łukasza, wstęp wolny Wieczór poezji poświęcony św. Janowi Pawłowi II

10 października, godz. 18.00, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, ul. Powstańców Śląskich 44, wstęp wolny

„ANAWAwa, folklor warszawski dawniej i dziś” - warsztaty śpiewu

13 października, godz. 18.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„W sercu Eurazji” - spotkanie z Wojciechem Góreckim

14 października, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

Koncert RadioJAZZ.FM - Marcin Masecki i Jerzy Rogiewicz oraz Stanisław Słowiński Quintet

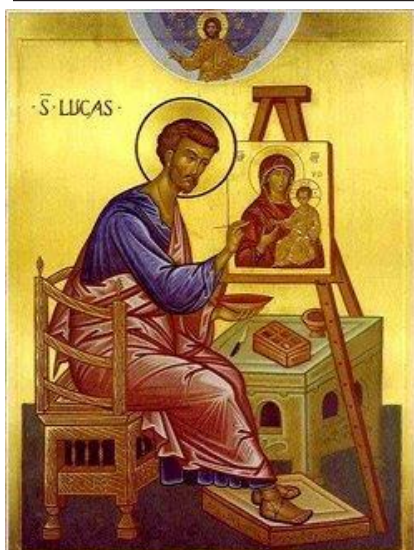
15 października, godz. 17.00, sala widowiskowa WAT, wstęp bezpłatny (odbiór zaproszeń 9 października w Urzędzie Dzielnicy)

„Kiedy kota nie ma...” - przedstawienie Teatru Capitol

15 października, godz. 19.00, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny

„Nie ma wolności bez prawdy...” - koncert zespołu Sonanto poświęcony pamięci św. Jana Pawła II

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI



Drodzy Czytelnicy,

po wakacyjnej przerwie pragniemy zaprosić Was wszystkich z Rodzinami na kolejne Rodzinne Świątowanie Niedzieli.

Już za tydzień, 15 października, rozpoczniemy nasze spotkanie Mszą św. o godz. 11.30. Po niej udamy się do salki „na górze”, aby rodzinnie spędzić niedzielne popołudnie.

Na najbliższym spotkaniu pochylimy się nad postacią św. Łukasza oraz historią naszej parafii, ze względu na przypadający w dniu 18 października odpust. W zgłębianiu tego tematu pomoże nam specjalny rodzinny quiz. Przewidziane są nagrody i niespodzianki! Organizatorzy zapewniają kawę, herbatę i coś słodkiego.

Spotkania z cyklu Rodzinnego Świątowania Niedzieli są dobrą okazją do poznania się nawzajem. Często jako znajomi z widzenia mijamy się w kościele, na osiedlu, w szkole. A może warto byłoby również porozmawiać ze sobą i podzielić się swoimi doświadczeniami?

Już dziś zaplanuj kolejną niedzielę tak, by kilka chwil po Eucharystii побыć w gronie znajomych rodzin. To jest zaproszenie właśnie dla Ciebie!

Joanna i Arkadiusz Włodarczykowie

INTENCJE MSZALNE

8. 10 – XXVII Niedziela zwykła

7.00: śp. Bogdan Andrychowski – 1 r.śm.
 8.30: śp. Tadeusz Gawkowski – 8 greg.
 10.00: o Boże błog. i łaski dla Eweliny i Andrzeja w 3 r. ślubu
 11.30: śp. Mieczysław Drab, Anna Mroziewicz
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: dziękczynna z prośbą o Boże błog. i potrzebne łaski dla Małgorzaty i Tomasza Radoń w 20 r. ślubu oraz ich dzieci Neli, Igi, Maćka i Poli z okazji urodzin
 18.00: śp. Weronika – 36 r.śm. i Ryszard – 19 r.śm.
 20.00: śp. Janina Chorąży – 8 greg.

9. 10 – poniedziałek (wsp. bł. Wincentego Kadłubka):

7.00: śp. Waleryna i Edward Ziółkowscy
 7.00: śp. Janina Chorąży – 9 greg.
 7.30: śp. Władysława – 1 r.śm. i Antoni – 3 r.śm.
 7.30: śp. Tadeusz Gawkowski – 9 greg.
 18.00: śp. Stanisława Dubicka – 1 r.śm.

10. 10 – wtorek

7.00: śp. Janina Chorąży – 10 greg.
 7.00: śp. Tadeusz Gawkowski – 10 greg.
 7.30: śp. Krystyna Wąjs, c.r. Wąjs, Buczkowskich, Kormańskich, Jurok, Świątków
 18.00: śp. Andrzej Chmielewski w dniu urodzin

11. 10 – środa

7.00: o szczęśliwy przebieg operacji Ani
 7.00: śp. Janina Chorąży – 11 greg.
 7.30: śp. Tadeusz Gawkowski – 11 greg.
 7.30: śp. Czesław – 12 r.śm. i Stanisława Liwscy
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

12. 10 – czwartek

7.00: śp. Janina Chorąży – 12 greg.
 7.30: o łaskę zdrowia, Boże błog., opiekę Matki Bożej w dniu operacji dla Katarzyny
 18.00: śp. Tadeusz Gawkowski.

13. 10 – piątek (wsp. bł. Honorata Koźmińskiego):

7.00: Edward Sawicki w dniu imienin
 7.00: śp. Janina Chorąży – 13 greg.
 7.30: dziękczynna za łaskę uzdrowienia z depresji z prośbą o dalszą opiekę nad rodziną
 7.30: śp. Zofia Możejko – 34 r.śm.
 7.30: śp. Tadeusz Gawkowski – 13 greg.
 18.00: śp. Eugeniusz Adamiak, Stanisława, Stanisław, Mieczysław Chudzik, Stanisław Skwirowski

14. 10 – sobota

7.00: o Boże błog. i opiekę Matki Bożej dla Moniki i Jakuba w dniu zawarcia sakramentu małżeństwa na dalsze lata ich życia
 7.00: śp. Janina Chorąży – 14 greg.
 7.30: o Boże błog., opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego dla Wiktorii w 9 urodziny
 7.30: śp. Tadeusz Gawkowski – 14 greg.
 16.00: ślub: Jagoda i Mariusz
 18.00: śp. Krzysztof Lewandowski – 6 r.śm.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214 006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091 304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:
 arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj, już po raz 17 obchodzimy w całym kraju Dzień Papieski. To wspaniała okazja, aby zagłębić się w nauczanie naszego wielkiego Rodaka – Św. Jana Pawła II. Chcemy dołożyć swoją „cegiełkę” do budowy żywego pomnika Jana Pawła II, materialnie wspierając zdolną, lecz ubogą młodzież pochodzącą ze wsi i małych miasteczek. Młodzi przedstawiciele naszej parafii czekają przy drzwiach kościoła ze specjalnymi skarbonkami. „Bóg zapłać” za składane ofiary.

2. Dziś też zapraszamy do naszej świątyni na godz. 19⁰⁰ na wieczór poezji poświęcony Janowi Pawłowi II w wykonaniu muzyków, aktorów i dziennikarzy warszawskich.

3. Październik to miesiąc różańcowej modlitwy, o której Święty Jan Paweł II mówił, że to modlitwa, którą bardzo ukochał. My także wzbudzmy w sobie pragnienie umiłowania tej modlitwy. Niech pomoże nam w tym udział w Nabożeństwach Różańcowych, które odprawiamy każdego dnia po Mszy św. o godz. 18⁰⁰. Nabożeństwa dla dzieci we wtorki i czwartki o godz. 17¹⁵. Zapraszamy. Dziś z racji wieczoru poezji Nabożeństwo Różańcowe wyjątkowo o godz. 17³⁰.

4. W sobotę, 14 października przypada Dzień Edukacji Narodowej. W naszych modlitwach nie zapominajmy o tych, którzy trują się nad przekazywaniem wiedzy i kształtowaniem postaw młodego pokolenia w naszym kraju. W ich intencji będziemy modlić się szczególnie podczas nabożeństwa różańcowego i na wieczornej Eucharystii o godz. 18⁰⁰. Serdecznie zapraszamy nauczycieli, wychowawców i katechetów.

5. Już za tydzień w niedzielę, 15 października,



Parafia św. Łukasza Ewangelisty organizuje pielgrzymkę do Ziemi Świętej w dniach 14 - 21 listopada 2017 roku. Gorąco zapraszamy. Zapisy i szczegółowe informacje u ks. Konrada.

rozpocniemy tegoroczny cykl Rodzinnego Świętowania Niedzieli. Najpierw będzie Msza św. o godz. 11³⁰ ze szczególnym udziałem rodzin, a następnie spotkanie w salce „na górze”. Z racji zbliżającego się Odpustu, pochylimy się nad postacią Świętego Łukasza i historią naszej parafii. Będzie rodzinny quiz z nagrodami i niespodziankami! Spotkanie jest otwarte dla wszystkich, więc zapraszamy chętnych, którzy chcą w rodzinnym gronie i w dobrej atmosferze spędzić niedzielne popołudnie.

6. **W następną środę 18 października przypada Święto Św. Łukasza Ewangelisty. Jest to dzień Odpustu w naszej Parafii. Zapraszamy na uroczystą sumę odpustową na godz. 18⁰⁰. Sumę odpustową odprawi i kazanie wygłosi biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej Piotr Jarecki**

7. Od jutra rozpocniemy Nowennę przed Uroczystością odpustową ku czci św. Łukasza. Odmawiać ją będziemy w czasie Nabożeństwa Różańcowego.

8. Szkołka szachowa dla dzieci w każdy piątek o godz. 18⁰⁰.

9. W przyszłą niedzielę o godz. 20⁰⁰ Msza inauguracyjna nowego roku akademickiego w naszej parafii.

10. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budowy nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, jak również wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

11. Zapraszamy do skosztowania papieskich kremówek. Można je nabyć obok kaplicy. Dochód ze sprzedaży tych słodkich cegiełek przeznaczony jest na budowę nowego kościoła.

Zapowiedzi:

Paweł Tadeusz Ciemniewski – kawaler z par. Opatrzności Bożej w Warszawie i Sylwia Majszy panna z par. tutejszej;
Mateusz Choromański – kawaler z par. tutejszej i Katarzyna Piotrowska – panna z par. Matki Bożej Zwycięskiej w Wyrzszw;
Rafał Adamczak – kawaler z par. tutejszej i Sylwia Krystyna Stefańska – panna z par. tutejszej;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl